

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA**  
**Reklamy:** za jeden wiersz: garmontowy albo jego miejsce: pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne i małe ogłoszenia** w dodatkach porannych nie zamieszczają się.  
 Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

**PRENUMERATA**  
 Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.  
 Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.  
 Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Mansweta B. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 32	Wschód księżycy o godzinie 5 minut 8 r.	Niedziela: Bibiany P. M.
Ozwartek: Saturnina i Filom. Mm.	Zachód 8-ej : 58	Zachód 1 : 28 w.	Poniedziałek: Franciszka Ksaw. Wyz.
Piątek: Andrzeja Apostoła	Długość dnia godzin 8 : 29	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st 2 c. 7)	Wtorek: Barbary P. M.
Sobota: Eligjusza Biskupa.	Ubyło 8 : 14	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 3°	Sroda: Niceta B. W.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.**  
**W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 2281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.**

### KALENDARZ

**Wskazówki:** Dziś Gościława, jutro Przemysława.  
**Zgromadzenia:** Zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa warszawskiego fabryk cukru. (Biuro zarządu Towarzystwa przy ulicy hr. Berga № 7—2 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu budżetowego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5 po południu.) — Sesja starszych zgromadzenia zdunów. (Mieszkanie starszego, Niska, 59—6 po południu.) — Posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)  
**Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywiła. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wierzyńskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)  
**Wystawy terminowe:** Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działy sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Swiat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)  
**Koncerty:** Koncert Towarzystwa muzycznego. (Salon redutowy—8 wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego.)  
**Kasy oszczędności Banku państwa:** centralna—gmach Banku, I-ga—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ga—Nowowiejska, 26; IV-ga—Nowy Świat, 17; V-ga—Muranowska, 40; VI-ga—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorek, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień: dzisiejszy 10218 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykup walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

**Petersburg 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.)**—  
 Wczoraj na Newskim Prospekte i przyległych ulicach chodniki i części ulic od wczesnego ranka już były przepełnione. Od Pałacu Anickowa aż do Pałacu Zimowego zarówno okna, jak i balkony były pootwierane. Policji prawie nie było widać, tylko konni żandarmi i starsi stróża tworzyli łańcuch do przejazdu ekwipażów. Flag i ozdób na domach nie było. Przed godziną dwunastą Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wyjechał z pałacu Anickowa. Jego Cesarska Wysokość Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem w otwartym powozie i uprzejmie kłaniał się ludowi. Zaraz za Jego Cesarską Mością Najjaśniejszym Panem jechała w karecie Cesarzowa Matka i Najdostojniejsza Narzeczona. Lud witał przejeżdżających z zapalem. Po przejeździe wojska odeszły z Newskiego Prospektu do koszar i cała droga, którą orszak powracał, znalazła się otwarta dla ludu, gromadzącego się coraz liczniej, tak, że zebrał się tłum set tysięcy. Około godziny 2-ej dały się usłyszeć salwy armatnie. Cesarzowa Matka pierwsza odjechała z Pałacu Zimowego wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrowną i Młodej Cesarzowej. Tysięczny tłum rzucił się w ślad za Cesarzową i do samego Pałacu Anickowa witał i odprowadzał Cesarzową radosnym okrzykiem

„hura”. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wraz z Jej Cesarską Mością Aleksandrą Teodorówną odjechali z Pałacu Zimowego w kwadrans później. Ukazanie się Młodego Monarchy i Monarchini na ulicy stało się w jednej chwili wiadomem. Wstrząsające okrzyki „hura” rozpoczęły się jednocześnie przy Pałacu Zimowym. Przez całą drogę przejazdu Monarszej Pary do Pałacu Anickowa, karetą z Jego Cesarską Mością Najjaśniejszym Panem i z Jej Cesarską Mością Najjaśniejszą Panią jechała prawie noga za nogą. Lud zwartą masą otaczał galową karetę i z entuzjazmem witał Najdostojniejszych Nowoślubionych. Na uroczyste okrzyki ludu odpowiadali uprzejmie Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani. Przed Soborem Kazańskim Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo zatrzymali się dla pomodlenia się przed cudownym obrazem. Tłumy otoczyły karetę Cesarza i Cesarzowej i uroczysty pochód Najdostojniejszej Pary odbywał się dalej wśród coraz bardziej wzmagającej się radości. Kiedy Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wyjechali do Pałacu Anickowa, na ulicy rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Śpiewał lud uroczyste, przerywając melodię hymnu temże samem „hura”. Radość ludu była bez granic, kiedy w oknie pokazali się Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, w powietrze wyleciały czapki, kapelusze, chustki i rozległ się okrzyk zapala, zagłuszający salwy armatnie i odgłosy dzwonów.

**Petersburg 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.)**—  
 Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna została mianowana Szefem pułku ułanów lejbgwardji.

**Petersburg 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.)**—  
 Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej rozkazał raczyć udzielić szczególne ulgi i łaski pod względem przyznania praw do nagród urzędnikom zarządu wojennego i ulżyć losowi wojskowych i marynarzy, którzy dopuścili się przestępstw.

**Londyn 27-go listopada. (T. pr. Kur. War.)**—  
 Królowa Wiktorja wydała wczoraj wieczorem bankiet z powodu Zaślubin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, na którym obecni byli: rodzina królewska i członkowie ambasady rosyjskiej.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej zrana, odbyło się w synagodze na Tłomackim uroczyste nabożeństwo o zesłanie błogosławieństwa Bożego dla Najdostojniejszych Nowożeńców, Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa. Takież nabożeństwo zarządzane zostało i w innych synagogach warszawskich.

### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ze względu na zwiększenie się kosztów przy przeprowadzaniu połączeń wodociagowych w porze obecnej, kiedy dzień jest krótszy a ziemia zmarnięta, zarząd nowych wodociagów wymaga przy odpowiednich podaniach także osobnej deklaracji, że te zwiększone koszty będą akceptowane. Ponieważ zaś zalega kilkadziesiąt dawniejszych podań o połączenia, które oczekują zwykłej swojej kolei, przeto dla uchronienia się od zwłoki złożenie tej nowej deklaracji jest koniecznym dla przyspieszenia robót.

— Po ukończeniu naprawy chodnika w ogrodzie Saskim, bramę od ul. Zabiej otwarto.

— Analiza bakterjologiczna wody wiślanej, dokonana d. 17-go b. m., wykazała następującą ilość bakterij w 1 ctm. sześciennym wody: niefiltrowanej ze smoka wodociagowego—1,260, niefiltrowanej z basenów osadowych—1,120, z filtru nr. 5, działającego przy ciśnieniu 30 od d. 13-go b. m.—100, z rezerwuaru wody czystej—470, i z kranu wodociagowego w laboratorium (ul. Bednarska nr. 24)—54 bakterje. Woda przy rozbiore okazała się czystą, bakterij chorobotwórczych nie znaleziono. Ilość bakterij w rezerwuarze wody czystej okazała się większą od normalnej cyfry (100 w 1 ctm. sześciennym).

— Z powodu coraz krótszego dnia, począwszy od d. 30-go b. m. parostatki przedsiębiorstwa M. Fajansa przestaną kursować na przestrzeniach: Warszawa—Kozienice i Nowoaleksandria—Sandomierz.

— Na członka warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przyjęty został p. Karol Ballerstadt.

— **Z muzyki.**  
 \* W wieczorze dzisiejszym Towarzystwa muzycznego znakomita pianistka nasza, p. Marja Wąsowska, odegra warjacje C moll Bethovena, „Impromptu” Chopina, „Elfenspiel” Heymana, „Erlkönig” Schuberta-Liszta i tarantelę Liszta.

Panna Aniela Remerówna zaśpiewa pieśni Żeleńskiego, Sidorowicza, Delibes’a i Niedzielskiego.

Ulubieniec publiczności naszej p. Mieczysław Frenkiel wypowie udatną humoreskę Dygasińskiego p. t. „Chłop o letnikach” i „Koncert na skrzypce”.

Wreszcie chóry Towarzystwa zaprodukują trzy piękne mazurki Chopina w układzie Noskowskiego.

— Postęp drukarstwa.  
 Sztuka drukarska z dniem każdym coraz większe robi postępy.

Dziś już to wszystko, co dawniej posługiwać się musiało starą maszyną litograficzną, zastąpione zostało prasą drukarską zwyczajną, a osiągnięte w ten sposób rezultaty stanowe zakasowały niezolną pracę lat ubiegłych.

Do wielkich zwycięstw w mechanice drukarskiej należy możliwość drukowania kilkoma kolorami.

Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że i my nie pozostaliśmy pod tym względem w tyle za Europą.

Dowodzi tego świeżo wydrukowane premjum kolorowe *Biesiady literackiej* w zakładach typograficznych E. Skińskiego, które pod kierunkiem p. J. Skińskiego starają się przyswoić sobie to, co gdzieindziej zastosowanem zostaje.

Premjum *Biesiady* jest kolorowane i przedstawia kopję z obrazu Fr. Kostrzewskiego p. t. „Rozkosze wujaszka”.

— Wystawa higieniczna.  
 Organizatorowie przyszłej wystawy higienicznej otrzymali zezwolenie władzy na odłożenie terminu jej otwarcia do r. 1896-go.

Zarząd miejski zgodził się na oddanie pod wystawę placu wraz ze szkółką, i zaproponował zarządowi, aby co do urządzenia terenu porozumiał się z komitetem plantacyj miejskich.

— Pałac Blanka.  
 Magistrat tutejszy traktuje podobno o kupno sąsiadującej z gmachem ratusza posesji, t. zw. pałacu Blanka, stanowiącej własność nieletniej Marji Wierzbickiej.

Opiekun główny, na mocy uchwały rady familijnej, żąda za tę posesję 325,000 rs.  
 Zarząd miejski wyznaczył ze swojej strony technika-specjalistę do oszacowania domu wraz z gruntem, poczem dopiero obie strony mają się porozumieć co do pomienionej tranzakcji.

— U subjektów.  
 Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych w.

na krząta się około wystąpienia w sezonie bieżącym z szeregiem rozrywek dla członków.

Oprócz zebrań rodzinnych oraz zabaw dziecięcych, dnia 8-go grudnia odbędzie się wieczór muzykalno-deklamacyjny.

Jednocześnie uproszono p. A. Golańskiego o wystawienie i wyreżyserowanie komedijki dziecięcej.

#### — Kradzieże.

W dniu wczorajszym Józefa Tomaszewska, przybyła z Piotrkowa, w wagonie tramwajowym, między dworcem wiedeńskim a ul. Bielańską, została okradziona z portmonetki, zawierającej 160 rs. w banknotach i rewers na 250 rs.; uszkodzona podejrzewa, iż kradzież spełniła jedna ze współpasażerek w wagonie kolejowym, która następnie z T. wsiadła do tramwaju. — Michałowi Toczyłowskiemu, właścicielowi osady młynarskiej, w przejeździe z Jabłony do Warszawy skradziono z bryczki tłomok, mieszczący bieliznę i garderobę, oraz 14 skórek futrzanych razem wartości 230 rs. — W kościele św. Karola Boromeusza Kazimierze Stanisławskiej skradziono podczas nabożeństwa złoty zegarek № 14,873 o dwóch kopertach, łącząc z połową łańcuszka, także złotego, widocznym przeciętym ostrym narzędziem. — Właścicielka sklepu ze skórą pod № 18-ym przy ul. Pawiej, M. Szejnbergowa oskarżyła J. R. z ul. Piwnej o przywłaszczenie towaru; sprawa została skierowana do sędziego pokoju 1-go rewiru. — Wczoraj nad ranem furman wozu frachtowego, Hersz Baroner, dojeżdżając do rogatki jerozolimskiej, zdrzemnął się, a przez ten czas skradziono pakę z towarami lokciowymi wartości 200 rs.

#### — Złodziej w pułapce.

W dniu wczorajszym, o godz. 9-jej zrana, kiedy zaledwie biuro otwarto, do filji I-jej lombardu akcyjnego przyszedł jakiś młodzieniec przyzwoicie ubrany i, wyjąwszy złoty zegarek o jednej kopercie, podał go taksatorowi, w celu oznaczenia wysokości żądanej pożyczki.

Taksator chciał udzielić zaliczenie w kwocie rs. 18, przybyły atoli interesant żądał tylko rs. 14.

Po napisaniu deklaracji, gdy urzędnik, prowadzący kontrolę rzeczy kradzionych, miał już położyć swoją cyfrę, spostrzegł, iż przed chwilą policja zegarek opatrzony tym numerem zakwestjonowała, jako w przedmiejscu skradziony w kościele podczas uroczystości ślubnej.

Kiedy w skutek owego zastrzeżenia zarządzający filją przez telefon zażądał wysłania agenta policji śledczej, młodzieniec, spostrzegłszy, o co idzie, wybiegł na schody i chciał uciec.

Tu jednak spotkała go niemiła przygoda, umyślnie bowiem na straży postawiony woźny złodzieja przytrzymał i do biura przyprowadził.

Wkrótce nadszedł agent i przyłapanego ptaszka, oddawna już poszukiwanego, pod klucz zaprowadził.

#### — Spadnięcie siekiery.

Na Szmulowiznie Antoni Borek, powróciwszy od pracy, położył siekiere na półce, sam zaś usiadł na pobliskim stołku. Siekiera, osunąwszy się, spadła, przecięła B. kość obojczykową i zadała mu głęboką ranę.

#### — Ciężko poszwankowany lecz się w domu.

#### — Na gimnastyce.

Za rogatką wolską 16-letni Antoni Kaufman gimnastykował się na drążku, umocowanym w futrynie drzwi.

Drążek złamał się, przy czym K. upadając, poniósł obrażenia mózgu i zarazem stracił mowę.

#### — Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

#### — Rozbiegane konie.

Z powodu rozbiegania się koni na ul. Bednarskiej spadł z wozu furman, Chaim Kipfersztaj i, dostawszy się pod koła, złamał nogę.

#### — Odwieziono go do szpitala starozakonnych.

Na ul. Agrykola Dolna, również z przyczyny rozbiegania się koni, wypadli z bryczki E. Tomaszewko i Józef Muszel.

#### — Obaj ponieśli dotkliwie obrażenia na całym ciele.

#### — Raptowna ślepotą.

W dniu wczorajszym Kazimiera Sowińska, żona ogrodnika z Woli, uległa smutnemu wypadkowi.

Sowińska, chorując od dłuższego czasu na oczy, prawie codziennie jeździła tramwajem do lecznicy i odbywała systematyczną kurację.

Wczoraj, powracając do domu, po opuszczeniu wagonu za rogatką wolską i skręcając w kierunku kościoła, Sowińska uczuła, iż oczy jej zachodzą jakąś mgłą i niebawem przestała widzieć.

Sądząc, że i tak trafi do domu, zmyliła drogę i wpadła w głęboką dolinę, w którym składają się kamienie.

#### — Na krzyk Sowińskiej zjawiała się pomoc.

Wydobyto nieszczęśliwą kobietę ze złamaną nogą i zwichniętą lewą ręką.

#### + Dobroczynność w Płocku.

Z Płocka donoszą, że w mieście tem uciążliwie się daje pilna potrzeba założenia domu zarobkowego, tem więcej, że miejscowe instytucje dobroczynne nie są w stanie przyjść ubogim z taką pomocą, jakby to było potrzebne, ponieważ fundusze ich wyczerpane zostały w czasie walki z cholera.

Towarzystwo dobroczynności w ciągu dwu lat ostatnich wydało 257,594 porcyj herbaty i 117,938 funtów chleba, co pokryło za sobą koszty w sumie przeszło rs. 3,000.

Bezpłatne wydawanie herbaty i chleba zaprzestane zostało w początku października r. b.

Mimo to jednakże Towarzystwo na pokrycie wydatków bieżących musiało zaczerpnąć przeszło 1,000 rs. z oszczędności lat poprzednich, tem więcej, że po zniesieniu wydawania herbaty bezpłatnej, funkcjonuje jeszcze kuchnia tania i herbaciarnia.

Koszty utrzymania tych dwóch zakładów dobroczynnych są znaczne, a że dochody ich nie pokrywają, przeto Towarzystwo musi dopłacać znaczne sumy.

W okresie od Nowego roku do d. 1-go listopada, kuchnia tania wydała 6,200 obiadów, 1,226 porcyj herbaty z cukrem, 3,469 porcyj chleba i 38,050 porcyj herbaty bez cukru.

Widocznie te wskazują, jak chętnie ludność korzysta

z tych zakładów dobroczynnych i jak utrzymanie ich jest niezbędnie potrzebne.

Wobec tego w Płocku panuje przekonanie, że kuchnia tania i herbaciarnia lepszy przynoszą prawdziwie pożytek, aniżeli udzielanie wsparć w gotówce, dotąd praktykowane.

Ale do utrzymania tych zakładów potrzeba funduszy znacznych, któremi Towarzystwo dobroczynności w Płocku nie rozporządza, ofiarność zaś publiczna na te cele w ostatnich czasach znacznie osłabła.

Wobec tego w gronie członków Towarzystwa rzuca się często pytanie, w jaki sposób możnaby skutecznie ofiarność publiczną poruszyć i fundusze instytucji powiększyć.

Podawano już kilka projektów, ale dotąd żaden z nich nie został przyjęty.

#### + Halle targowe.

W dawnych „jatkach chlebowych” w Kaliszu urządzono halle warzywne.

Pod długą i obszerną kolumnadą ustawiono kilkanaście stołów, na których przekupnie rozkładają warzywa.

Pod ścianą, przez całą długość kolumnady, przybito wieszadła z hakami, na których można wieszać ptactwo i zwierzyne.

Handel zwierzyzną i warzywem prowadzony dotąd pod gołym niebem, w czasie deszczu i sniegu był, tak dla przekupniów jak i publiczności, wielce niedogodny.

#### Obecne halle chronią od przykrości niepogody.

Po zaprowadzeniu oświetlenia gazowego, halle będą mogły być otwarte nawet wieczorem.

#### Hall podobnych nie posiada nawet Warszawa.

A więc pod tym względem mały Kalisz wyprzedził nasze miasto, posiadające przeszło 20 razy więcej ludności.

#### + Wieści z kraju.

W Radomiu ma być otwarty skład komisowy przedmiotów sztuki stosowanej i innych dzieł artystycznych.

Urządzenie składu i sposób prowadzenia ma być wzorowane na salonie spółki artystów przy ul. Nowy Świat w Warszawie.

Niewielka ilość okazów nadesłana już została do obejrzenia i do sprzedaży do lokalu redakcji *Gazety radomskiej*.

#### Redakcja ta przyjmuje nawet zamówienia.

A zatem Radom stanie się może nowym rynkiem zbytu dla dzieł artystów.

Próba w Radomiu będzie zarazem wskazówką, czy składy podobne można otwierać z korzyścią w miastach gubernjalnych i czy istotnie publiczność prowincjonalna nie lubuje się w przedmiotach sztuki, jeżeli nabyć je może łatwo i po cenach stosunkowo niewysokich.

Naturalnie, powodzenie przedsiębiorstwa zawisło w znacznej części od kierownika składu komisowego.

Mamy nadzieję, że w Radomiu dołożą wszelkich starań, aby ta pierwsza próba udała się w zupełności i pod każdym względem.

Przez Kalisz od dni kilkunastu zaczęły przeciągać gromady robotników wiejskich.

Wszyscy oni wyruszyli na wiosnę pieszo za granicę, złudzeni obietnicami dobrych w Prusiech zarobków przy obróbce plantacji buraków i w ogóle przy robotach w polu.

Znaczniejsza część ich znalazła zarobek w Królestwie Saskiem i w prowincji saskiej w Prusiech, ztąd też nadano im w Poznańskim miano obieżysasów.

Czy istotnie dobrze w Prusiech zarabiali, niewiadomo, dość, że na zimę wracają do domu na wielkich wozach drabiniastych, w Prusiech nad granicą wynajętych.

Na wozie takim jedzie po kilkunastu obieżysasów, powraca ich zaś przez granicę codziennie po kilkaset.

We fabryce haftów Feliksa Fienkla w Kaliszu zaprowadzono oświetlenie elektryczne.

#### Umieszczono w niej 180 lamp żarowych.

Jest to pierwszy w Kaliszu lokal, posiadający to oświetlenie.

U rejenta Paszkowskiego w Kaliszu spisano w tych dniach akt sprzedaży majątku Krwony w pow. tu-reckim gub. kaliskiej.

Folwark ten posiada 25 włók obszaru, nabył go zaś za 14,000 rs. Abraham Kot w celach parcelacyjnych.

W okolicy Sosnowie zdarzyły się w ostatnich czasach cztery napady zbrojne w celu rabunków.

#### Opryszków nie wysłędzono.

W dyrekcji szczegółowej radomskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego kasjerem został p. A. Sobiecki, rachmistrzem p. Michał Stepieniewicz, podsekretarzem p. Stanisław Czyżkowski, pisarzem dyrekcji p. Zdzisław Woszczyński.

#### + Cofnięcie się pociągu.

Pociąg towarowy nr. 24, składający się z 37-iu wagonów ładownych, po wyjściu z Kiele do Zagnańska, w biegu pod górę rozerwał się w drodze, sku-

tkiem czego 22 wagony z nadkonduktorem Olszewskim i dwoma innymi cofnęły się napowrót w tak szybkim biegu, iż przeleciawszy st. Kielec, oparły się dopiero pod górą w Słowiku, o 7 wiorst za Kielecami.

Dyżurny zwrotniczy st. Kielec, spostrzegłszy nadzwyczajny bieg wagonów, zmienił zwrotnicę i przepuścił je po głównej linii, a tym sposobem uchronił stację od wypadku.

Na szczęście na odstępnie, po którym biegły szaleni wagony, nie było wówczas w drodze innego pociągu.

Stosownie do instrukcji, zwrotniczy nie powinien był puszczać wagonów na linię główną, lecz uboczną lub zapasową.

#### Śledztwo w toku.

Konduktorzy tłumaczą się słabym działaniem hamulców.

Przyczyną rozerwania były nadpsute już części mechaniczne przy łącznikach.

## z sali obrad.

### Obrady techników.

Główną część wieczoru zajął inżynier Łatkiewicz, dzieląc się ze swoimi słuchaczami wrażeniami z podróży naukowej, poświęconej badaniom przemysłu fabrycznego w rozmaitych jego centrach. Wycieczkę swoją rozpoczął p. Łatkiewicz od Berlina. Zwiedzając stolicę Niemiec podczas wystawy rolniczej, zwrócił przedewszystkiem uwagę na szerokie zastosowanie i udoskonalenie w budowie motorów naftowych.

Imponująco przedstawiło się prelegentowi wielkie Towarzystwo elektro-techniczne, Allgemeine Electricitäts Gesellschaft, znane szeroko po za granicami Niemiec z obrzymiej swojej działalności na polu budowy tramwajów elektrycznych (Kijów), z instalacji dla elektrycznego oświetlenia i z przenoszenia siły na odległość. Szczególną uwagę zwrócił mówca na praktyczność transmisji elektrycznych, we własnych zakładach stosowanych, gdzie z powodu trudnych warunków miejscowych, ciasnego zabudowania i formy gruntu fabrycznego transmisja za pomocą pasów byłaby zupełnie niemożliwą.

Z Berlina zwrócił się p. Łatkiewicz do Chemnitz w Saksonji, celem studjowania fabryk, wyrabiających specjalne narzędzia dla drobnego, jak też dla wielkiego przemysłu.

W charakteryzowaniu tych fabryk, w opisach szczegółowych rezultatów, osiągniętych w Chemnitz, prelegent słów pochwały, widocznie dobrze zastudjowanych, podnosząc niezwykłą precyzję samego wykonania, a spryt amerykański, oparty na niemieckiej gruntowności, w przeprowadzeniu pomysłów i urzeczywistnieniu ich.

Na jedną okoliczność, drobną na pozór, jednakże ważną w rzeczywistości, zwrócił uwagę prelegent, a mianowicie na magazyny, zawierające części składowe do maszyn czyli „Kalibry”.

Każda z tych części nosi swój numer, a dokładność wyrobu jest posunięta do tej perfekcji, że może pewnie chociażby najdrobniejszą cząstkę uszkodzoną zastąpić nowo obstalowanym „Kalibrem”, który w zupełności pasuje tak, jakby razem z maszyną całą był zmontowany i ściśle dopasowany.

Z Chemnitz przeniósł się p. Łatkiewicz do Halle nad Sałę, badając szczegółowo fabrykę pomp p. Weise i Moński.

Na specjalizowanie się fabryk, jak np. tej, która prócz pomp nie innego nie wyrabia, zwrócona była uwaga.

Dalsza droga przez Düsseldorf, Dhuisburg i Oberhausen zaprowadziła pana Ł. do dużych fabryk, poświęcających się budowie mostów.

Wszędzie z najlepszym skutkiem stosują w wszystkich czasach energję elektryczną do poruszania maszyn, kranów itp.

Wystawa w Antwerpii zrobiła niezbyt korzystne wrażenie na prelegencie, który tego, czego szukał, nie znalazł, a mianowicie bogatego działu machin.

Natomiast znalazł nie dający się uniknąć dział maszyn i szopek, bez których zdaje się poważna wystrawa nowszych czasów obejść się już nie może.

Krótkie wycieczki do Holandji i Francji, celem zwiedzania stalowni, odlewni i zakładów, poświęconych budowie mostów, dopełniły całości w pogadance.

Szczególnie niemieckie zakłady pierwszorzędnej ich wzorowe urządzenia, znakomite kierownictwo i tendencja do wywalczenia sobie pierwszorzędnej miejsca w przemyśle wszechświatowym uwydatniły się bardzo w przemówieniu p. Łatkiewicza.

W drobnych wiadomościach technicznych p. Sobiecki z Nieszawy przedstawił piec swojego pomysłu.

Rzecz, zdaje się, niezupełnie jako pomysł wykonana, nie doznała przychylnego przyjęcia.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Kasa Towarzystwa warszawskiego oczyszczania i sprzedaży spirytusu (ulica Dobra № 18) rozpoczęła wypłacać dywidendę za r. 1893/4 od swoich akcyj po rs. 37 kop. 50.  
— D. 30-go listopada odbędzie się w Lublinie nadzwyczajne posiedzenie zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.  
— Od d. 30-go listopada kasa zarządu Towarzystwa fabryki cukru Częstocice (ulica Królewska № 1066) wypłacać będzie dywidendę za r. z. od swoich akcyj.  
— D. 30-go listopada i 1-go grudnia, o godz. 10½ przed południem, w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, odbędzie się wobec delegowanych od władz Towarzystwa i zaproszonych osób losowanie listów zastawnych m. Warszawy wszystkich siedmiu seryj.

## NEKROLOGJA.



## ALFONS MANN,

fabrykant i obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 27-go listopada r. b., przeżywszy lat 67. W ciężkim smutku pozostali: żona, córka, synowie, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ul. Królewskiej w dniu 29 listopada, to jest we czwartek, o godz. 2 i pół po południu na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5486

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg** 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.)— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz został mianowany generał-adjutantem.

**Petersburg** 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Dziś odbyły się zebrania zwyczajne i nadzwyczajne akcjonariuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, na które złożono 22,239 akcyj. Na członków komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Włodzimierz Jastrzębski, Julian Lempicki i Aleksander Starynkiewicz.

## REFORMA WYBORCZA.

**Wiedeń** 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.)— Książę Windischgrätz ma oświadczyć dzisiaj w komisji: Prawo wyborcze dla robotników jest *minimum*, jakie przyznać można. Utworzenie piątej kurji dla inteligencji i kategorii, płacącej najmniejsze podatki, wedle wniosku posłów galicyjskich, stanowi *maximum*. W tych granicach powinna komisja wypracować nowy projekt. Większość klubu hr. Hohenwartha zgadza się podobno na wniosek galicyjski; lewica i rząd popierają go również. Komisja przystąpi niezwłocznie do redakcji projektu. Po przyjęciu ustawy przez radę państwa, nastąpią wybory z nowej kurji.

## WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

**Londyn** 27-go listopada. (Tel. przyw. K. W.)— Marszałek Oyama udaje się z portu Artura do Newczangu. Jeden korpus ma wylądować w Wei-baiwei i od strony tylnej zaatakować Pekin. Na okrętach utonęło tysiąc chińczyków.

## TRZESIENIE ZIEMI.

**Rzym** 27-go listopada. (Tel. przyw. Kur. War.)— W Brescii było gwałtowne trzęsienie ziemi, połączone z hukami podziemnym. Toż samo w Weronie i Bolonji.

**Wiedeń** 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)— Trzęsienie ziemi nawiedziło Trydent i Mostar.

## NAPAD ZBÓJECKI.

**Rzym** 27-go listopada. (Tel. przyw. Kur. W.)— Czternastu rabusiów napadło wieś Gaiberella. Ude-

rzono na gwałt w dzwony. Pomiedzy rozbójnikami i ludnością przyszło do krwawej bitwy. Po obu stronach są zabici.

**Berlin** 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)— Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* zaprzecza wiadomości, jakoby kanclerz Hohenlohe jeździł przedstawić się dworom południowym. W Monachjum kanclerz złożył wizytę tylko z grzeczności. Wizyta w Karlsruhe była pożegnalną, gdyż jako namiestnik Alzacji i Lotaryngji był bezpośrednim sąsiadem wielkiego księcia badenkiego.

## Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 25-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Rezygnacja.—Żegluga powietrzna.—Suchoty.—Chicago.—Strauss.)

Na bezrybiu i rak ryba—chyba tylko z tej racji mogła mieć w Peszcie powodzenie sztuka Karczaga „Rezygnacja” („Entsagung”). Wczoraj wystawiono ją w tutejszym Deutsches Volkstheater. Jest to niby coś z historii Don Carlosa. Stary magnat węgierski poślubił guwernantkę swoich dzieci. Syn wraca z Afryki, zastaje macochę i zaczyna się piekło. Magnat stara się o spokój, o pojednanie, a starania te doprowadzają szczęśliwie do nieszczęśliwej miłości między macochą a pasierbem. Magnat z rozpaczy popada w obłęd, więc tamci oboje rezygnują, on wraca do Afryki, ona przywdziewa żałobę i pielęgnuje chorego. Jest to zdarzenie z kroniki skandalicznej, które wziął pod pióro człowiek poznańskimi z zewnątrzni elektami sceny, ale nie posiadający wyższego talentu twórczego.

Równocześnie odgrywa się dosyć zrzęcznie druga akcja; panna rezolutna z domu arystokratycznego zdobywa sobie na męża mieszczańskiego sekretarza. Tak to wygląda, jakby autor chciał przedstawić, że mezaljansy rodowe i majątkowe są tylko wtedy kłeska, jeżeli zachodzi mezaljans co do wieku. Grano bardzo dobrze, ale bez wrzenia.

Coraz częściej pojawiają się na afiszach Offenbach i Lecocq. Jest to zwrot bardzo naturalny; ludzie potrzebują wesołości, nowa produkcja zamało jej daje, a nowe generacje nie znają dawnych operetek. Powodzenie ich wznowione zależy tylko od talentu przedstawicieli.

Przy teatrze Raimunda urządzą nową gospodarkę, raczej schowek dla maszyn kołowników, którzy na dwukółkach zajeżdżają do teatru. Świadczy to o nadzwyczajnym rozpowszechnieniu u nas tego sportu.

Profesor Wellner z Berna zdawał tu sprawę z prób wstępnych, odbywanych ze swoim żaglowcem, wykazał on rysunkami i liczbami, że próby stwierdziły jego teorie, lecz musiały być na razie z powodu słoty przerwane. Wyłożył całą budowę, z której zgoda nie robi tajemnicy i zapewnił: Doświadczenia dotychczasowe stwierdzają, że rozwiązanie zadania dynamicznego lotu jest możliwym. Toż samo zapewnił niedawno, jak donosiłem, prof. Botzmann, z tą różnicą, że oświadczył się za latawcami (Drachenflieger), a Wellner za żaglowcami szrubowemi, z powodu tego, że przy latawcach nie można zatrzymać stałe kąta pochylenia niezbędnego, żeby aparat stałe i bezpiecznie funkcjonował. Przekonała o tem i próba z latawcem Maxima w Londynie, zbudowanym kosztem 100,000 zfr. Latawiec nie podołał sterowi, przechylił się na boki. Zbudowanie żaglowca wymaga jeszcze niejakich ulepszeń technicznych i zastosowania najlepszych szrubów, stali, aluminium, jedwabiu oraz najlepszego motoru. Wellner oświadcza się za benzynowym, który nie potrzebuje kotła i mało waży. Pierścieni badań praktycznych co do latawców, żaglowców i szrubowców jest już zamknięty; rozwiązanie w krótkim już czasie nastąpi, technika jest tego zupełnie pewną; potrzeba jednak usilnej pracy i wielkich funduszy.

W Towarzystwie przemysłowców oznajmił prezes: Doświadczenia z metodą Richarda Reutera leczenia tuberkulów za pomocą kwasu pruskiego (*Blausäure*) i pewnych kwasów siarkowych dały bardzo pomyślne wyniki w sanatorium dra Kellnera w Holleim. Towarzystwo czyni starania, żeby dla tej metody urządzono osobny oddział w nowym zakładzie dla chorób piersiowych, który urządził prof. Schroetter koło Badenu.

Centralna komisja statystyczna wydała już dwa tomy sprawozdania o wystawie w Chicago. Jest to dzieło nadzwyczajnej wartości pod każdym względem, obchodzącym ludzkie społeczeństwa. *World's fair* daje punkt wyjścia niejako do księgi, która przedstawia cały ustrój życia w Ameryce. Rozdział ogólny zapoznaje z *narodem przedsiębiorców*, który składa się z ludzi, zdolnych do wytrzymywania walki z przyrodą i pierwotnymi krajowcami. Niema tam stanów, są tylko zawody. Chłop, farmer, może jutro już będzie kim innym, jeżeli inny zawód lepszym znajdzie. Chłop ten, to rolnik, hodowca, technik, kupiec w jednej osobie, rodzaj ludzi najdzielniejszy. Rękodzielników małych niema, są tylko wielcy przemysłowcy, fa-

brykaneci i robotnicy. Ci są panami pod względem dobrobytu w porównaniu z europejskimi.

Odwrotną stroną jest, że nadzwyczajny podział pracy przytępia inteligencję, czyni ich automatami, które zgoda nie wiedzą, do czego służą części składowe przez nich wyrabiane. Nie mają oni radości z wyników pracy, ale jako dobrze płatni są głównymi odbiorcami wszelkich wyrobów; z konsumpcją amerykańską nie można wcale porównywać europejskiej. Szkoły są tam również czemś odmiennem od europejskich. Pedagogja amerykańska, stara się o właściwy każdemu osobnikowi rozwój zdolności i sił, a już oni potem luki wykształcenia sami sobie dopełniają. Toż samo mówi Sienkiewicz w najnowszym rozdziale powieści „Rodzina Połanieckich”. Uniwersytety w Ameryce nie znają burszowania ani marnowania lat na knajpach i hecach. Sprawozdanie mówi, że jak rolnictwo i przemysł, tak niebawem duchowi pracownicy Ameryki konkurencją swoją Europę zaleją. Z tych próbek można poznać, że dzieło to nie jest suchą statystyką, ale w każdym rozdziale żywym obrazem i przekonującą nauką. A.

Berlin 26-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Telefon z Berlina do Wiednia.—Stenografja na kolejach.—Kolonja amerykańska.)

Telefon między Berlinem a Wiedniem, próbowany w tych dniach, będzie obsługiwany tylko przez jedną linię drutów. Później dopiero, gdy komunikacja telefoniczna ożywi się, a kupcy berlińscy i wiedeńscy przyzwyczają się do inowacji, liczba drutów będzie zwiększona, co pozwoli prowadzić więcej, niż jedną rozmowę jednocześnie. W pierwszych tygodniach, a nawet miesiącach, w godzinach przedpołudniowych, telefon będzie oddany wyłącznie na usługi giełdy. Oczywiście, dopóki jedna linja istnieć będzie, wykluczona jest możliwość łączenia Wiednia lub Berlina z miastami prowincjonalnymi Austrii lub Niemiec oraz połączenie telefonu z mieszkaniami prywatnymi rozmawiających.

Wszyscy bez wyjątku urzędnicy kolejowi otrzymali polecenie, aby się powoli nauczyli stenografji. W samym Berlinie lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo, według systemu Gabelsbergera. Dyrekcja kolei berlińskich zawiadamia o tem urzędników swoich w okólniku następującym: „Dyrekcja mniema, iż rozporządzenie dotyczące nauki stenografji, będzie życzliwie przyjęte przez urzędników, w ich własnym interesie. Urzędnicy, którzy wykazą najszybsze pojęcie w nauce, otrzymają gratyfikacje nadzwyczajną. Wzmianki o znajomości stenografji umieszczane będą w listach stanu służby i służyć mają w przyszłości za pobudki do awansów.” To chyba dosyć, aby wszyscy bez wyjątku urzędnicy poznali w krótkim czasie umiejętność stenografji.

W Hermsdorf stanie niebawem nowy kościół katolicki. Hermsdorf jest przedmieściem Berlina, położonem wzdłuż kolei północnej. Dotychczas zebrano na budowę kościoła 50,000 marek, nie ulega jednak wątpliwości, iż niebawem suma potrzebna zebrana będzie, zwłaszcza, iż kościółek ma być skromny.

Tutejszy konsulat amerykański zawiadamia nas, iż nigdy jeszcze do Berlina nie przybywało tak wiele rodzin amerykańskich na sezon zimowy, jak w r. b. Berlin miono się z tego cieszyć, bo amerykańskie przynoszą z sobą ruch i—pieniądze. Podobno głównym motywem zjazdu bogaczy amerykańskich do Berlina mają być wspaniałe sezony muzyczne, które od kilku lat nietylko berlińczykom dostarczają licznych dla ucha rozkoszy. Jeżeli tak dalej potrwa, Berlin za lat kilka pozyska już stałą kolonję amerykańską, co dotychczas w Europie było jedynie Paryż i Rzymu udziałem. Sam przekonanałem się na kilku ostatnich koncertach, iż w antraktach słychać na sali przeważnie rozmowy angielskie.

Tryumfy panny Janiszewskiej i Bronisia Hubermana na estradzie koncertowej są zupełne. Huberman zamierza podobno dać jeszcze jeden koncert. Do wymienionych już w poprzednich korespondencjach pochwalnych głosów dziennikarskich przybywają wciąż nowe. K.

Rzym, 24-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Otwarcie parlamentu.—Franciszek Costaguti.)

Otwarcie parlamentu, które się zdało stanowczo postponed na d. 29-ty b. m., nastąpi dopiero 3-go grudnia. Królestwo i dwór wrócić jednak jutro rano do Rzymu. Król, który przez Warszawę przejeżdżał wracając z Petersburga i dzisiaj jest w Berlinie, z kąd wyjeżdża wprost do Włoch, przytomny będzie także otwarciu parlamentu i mowie inauguracyjnej, odczytanej przez króla Humberta, a którą p. Crispi już układa, jak to zwykły czyni zawsze prezes gabinetu.

D. 2-go grudnia, w sali czerwonej w pałacu Montecitorio, wylosowane będą nazwiska senatorów i posłów, mających przyjmować w dniu otwarcia króla, królowę i księżętą. Zatwierdzeni zostaną nanowo w godności prezesa senatu p. Farini, a wiceprezesów onego senatorowie Tabarrini, Cannizzaro, Pessina i Ghigliari. Niebawem po otwarciu izby poselskiej p. Sonnino, minister finansów, uczyni swój wykaz finansowy i objaśni nowe ograniczenia i oszczędności, jakie przedsięwzięte zostały.

Wiele rodzin z arystokracji rzymskiej przywdziewa żałobę wskutek zgonu margrabiego Franciszka Costaguti, zapalonego myśliwego, który d. 21-go b. m. w licznym towarzystwie strzelców polując na przepiórki w miejscowości zwanej Pianaccio pod Viterbo, zabity przypadkiem został przez studenta Angelo Lotti, z którym był wielce zaprzyjaźniony i który chciał odebrać sobie życie po takim mimowolnym zabójstwie.

Wczoraj wieczorem Emil Zola z żoną i z nieodstępnym przewodnikiem i przyjacielem swoim hr. Bertoletem, członkiem redakcji tutejszego liberalnego dziennika *la Tribuna*, przybył do Neapolu i stanął w Grand Hôtel przy ul. Caraccione, mającym malowniczy widok na zatokę. Pojutrze dany będzie składkowy obiad dla państwa Zola na wysepce zatoki zwanej Scoglio di Frisio, słynnej ze swoich ostryg.

Hrabia Turynu zatelegrafował wczoraj do cesarza Wilhelma, iż nowy jego hymn do Aegira, wykonany onegdaj po raz pierwszy w Turynie przez muzykę wojskową przed pałacem królewskim, nadzwyczajnie miał powodzenie i wywołał zapamiętałe oklaski ogromnego tłumy. W czwartek zaś, d. 29-go b. m., tutejsza muzyka miejska, kierowana przez maestra Vesselle, która niedawno tak się podobala wszędzie i wszystkim w wycieczce swojej do Niemiec, grać będzie na Pincio, głównym tutejszym spacerze, tę cesarską kompozycję. D.

### Z sądów.

#### Licytacja.

W trzecim dniu obecnego terminu subhastacyjnego były wyznaczone w IV-ym wydziale cywilnym sądu okręgowego tutejszego licytacji trzech nieruchomości wiejskich, w których liczbie jedna była przymusowa, w drodze wywyższenia na żądanie wierzyciela poszukującego swojej należności na zasadzie wyroku prawomocnego sądu okręgowego, dwie nieruchomości zaś wystawiono na sprzedaż w drodze działów na żądanie spadkobierców.

Tym razem wszystkie wyznaczone sprzedaże doszły do skutku, a wynik ich przedstawia się jak następuje:

Kolonję czynszową nr. 715 dominjalny 204 gminy we wsi Wola gminy Czyste, pow. warszawskiego (czynsz roczny rs. 90 kop. 30), należąca do Andrzeja Szczecińskiego, składająca się z placu ogólnej przestrzeni 98,515 łokci kwadratowych, domu drewnianego, stajni, piwnicy itp., oszacowaną na rs. 1,000 i obciążoną na 9,449 rs. nabył Adam Chomiczewski za 4,035 rs. Subhastację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz w poszukiwaniu należności jednego z wierzycieli w kwocie 386 rs. z procentami i kosztami.

Willę nr. 5 i 7 w Otwocku, gminy Otwock, powiatu nowomińskiego, należąca do sukcesorów Florentyny Zawadzkiej, składająca się z placu ogólnej przestrzeni 2 morgów (lasku), dwóch will piętrowych, drewnianych i budynków podwórzowych, oszacowaną na 6,500 rs. i nieobciążoną żadnymi długami, nabyła Teofila Szeliska za sumę 10,025 rs. Subhastację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz, w drodze działów, i wreszcie

Willę „Flora” w Otwocku, gminy Otwock, powiatu nowomińskiego, należąca do spadkobierców Florentyny Zawadzkiej, składająca się z placu ogólnej przestrzeni 2,000 łokci kwadratowych, willi drewnianej parterowej i budynków podwórzowych—gospodarskich, oszacowaną na 1,500 rs. i nieobciążoną żadnymi długami, nabył Nikodem (vel Nusym) Erlich za sumę 1,900 rs. Subhastację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz w drodze działów.

Następne licytacje nieruchomości ziemskich w okresie listopadowym przypadające, odbędą się w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym w III-im wydziale cywilnym.

\*

W dniu wczorajszym Towarzystwo kredytowe ziemskie sprzedało przed rejentem sądu okręgowego warszawskiego Zawadzkiemu dobra ziemskie Krzywosądź w pow. nieszawskim, gub. warszawskiej, należące do Józefa Modlińskiego. Majątek nabył Aron Kosman, wierzyciel hipoteczny za sumę 67,110 rs.

## Wiadomości handlowe.

### Telegramy.

**Petersburg 27-go listopada.** (Telegr. Agencji póln.) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.25 płacono o. —

nie notow. — nie notow. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.20 płacono, — nie notow. — nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) ze 100 franków 36.65 płacono, — nie notow., — nie notow. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Pólimperjały ruskie nowego stempla 7.36 w poszukiwaniu, 7.39 w zafiarowaniu. Kupony celne (za 100 r. metal.) rs. 1.47 w poszukiwaniu, 1.47 1/4 w zafiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%, 4% renta państwowa rs. 95 kopiejek 37 1/2 płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 158 kopiejek — w poszuk., 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go — nie not. Pożyczka premjowa I-jej emisji z r. 1864-go rs. 242 kop. — płacono. Premjówki II-jej emisji z r. 1866-go rs. 218 kop. — w poszuk. Listy premjowe szlacheckie rs. 189 kop. 35 płacono. 5% państwową rentę kolejową 101.50 w posz. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w posz., II-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w poszuk., III-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w posz., IV-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w posz., 4 1/2% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 101.87 1/2 w poszuk., 4 1/2% pożyczkę wewnętrzną kop. solidowaną kolejową I-jej serji 101.25 płacono, II-jej serji rs. 101.25 płacono, 4% obligacje dróg żel. połudn.-zachodnich rs. 93 kopiejek 75 w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 94 kop. — w posz. 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 150 kop. 56 w posz., 4 1/2% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek 50 w zaof., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek 37 1/2 w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek 12 1/2 w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 kopiejek 62 1/2 płacono. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 630 kop. — w zaof. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

**Petersburg 27-go listopada.** (Telegr. Agencji póln.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czwart wagi 10 pudów rs. 8 kop. — płacono. Samarka za czwart wagi 10 pud. rs. 7 kop. 50 płacono. Gierka za czwart wagi 10 pud. rs. 6 kop. 50 płacono. Żyto cicho, w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 złotych rs. 5 k. 20 bez worków płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 złotych rs. 5 kop. — bez worków płacono. Owies spokojnie, w towarze got. rs. 3 kop. 10 do rs. 3 kop. 70 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. — do rs. 5 k. 50 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 40 do rs. 5.60 płacono. Łój za berkwieć 10-pudowy rs. 51 kop. 50 do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5 kop. 70 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. — do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs. kop. 20 płacono. Mączkę cukrową krystaliczną za pud rs. 4 kop. 90 do rs. — kop. — płacono.

**Berlin 27-go listopada.** (Tel. pryw. Kur. War.) — Tymczasowe załatwienie węgierskiego przesilenia ministerjalnego jako też większe obstalunki, otrzymane przez niemieckie fabryki żelaza z Włoch i z Azji, oddziały wzmacniająco na tendencję giełdy dzisiejszej. Skutkiem silnego napływu materiału na rynek koszty prolongacyjne dostaw rublowych wynosiły dziś 50 fen. reportu miesięcznie. Na rynku rubli i wartości ruskich wystąpiły zwyżki kursowe. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., gdy Petersburg krótkoterminowy lepiej o 25 fenigów, a długi Petersburg o drobnotkę. Przekazy na Wiedeń w obu terminach lepiej o drobnotkę (krótkie 163.65, długoterminowe 162.65). Listy zastawne ziemskie i nowa 4% ruska renta państwowa z roku 1894-go poprawiły się o 10 kop.; listów likwidacyjnych nie notowano. Bez zmiany notowano 4 1/2% listy zastawne ruskie. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, kupony celne (334.80); mniej natomiast za pożyczki premjowe ruskie obu emisji. Akcyj kredytowych austriackich notowano. Udziały Towarzystwa komandytowego, wykazują zwyżkę (205.—). Dyskonto prywatne podrożało o 1/4% (1 1/2%).

**Berlin 27-go listopada.** (Telegram pryw. Kurjera War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastroj dzisiejszego rynku zbożowego był mocniejszy. Żyto miało tendencję dobrą i płacone było drożej o 25 fen. w towarze gotowym i o 60 fen. w dostawowym. W handlu spirytusowym tendencja była dziś wzmocniona.

**Berlin 27-go listopada.** (Notowania urzędowe giełdy.) —  
 Bil. ban. rus. wtr. ust. 221.70 Akcje dr. żel. w.-wied. —  
 Wекsle na Warszawe 220.35 Akcje kredytowe 20.89  
 Wекsle na Petersburgu 220.40 Wекsle na Londynie 20.33  
 Wекsle na Petersburgu d. 217.95 — dl. 81.15  
 Bil. Ban. rus. na dost. 221.75 Wекsle na Paryżu 80.95  
 4% nowa renta z r. 1894 65.20 — dl. 113.75  
 4 1/2% listy zast. ziem. 68.40 — w tow. gotow. 118.35  
 Listy likwidacyjne — Żyto na wiosnę 220.15  
 Kursy z dnia 26-go listopada: 221.80, 220.75, 217.90, 221.25, 65.10 68.80, 66.70, —, —, —, —, 113.50, 117.75.

## CYRK JANA GODFROY.

Dziś **Wspaniale przedstawienie** z udziałem całego składu artystów trupy cyrkowej. Występ trupy „Alfred”, warszawskiego atlety Jan-kowskiego, M. Zeneidy, pp. Hugo i Emanuela brać Hercog.—Początek o godz. 8-jej wieczorem. 5488

## OWIES KRAJOWY

wyborowy nr 1 kop. 72 za pud  
 wyborowy nr 2 „ 68 ”  
 obrocny nr 3 „ 58 ”  
 sprzedaje się w kantorze 5489

### Artura Wierzbowskiego,

Włodzimierska № 21. — Telefonu № 427.

4006 **Lecznica chorób żołądka i kisielki**  
 Marszałk. 145. Przyjęcia od 10—12. W niedz. bezpłat.

## Poliklinika chirurgiczno-ortopedyczna D-ra Reichsteina

przy **DOMU ZDROWIA**  
 Próżna 3. Przyjęcia od 12—1.

## Kilkunastoletnia żytniówka „SIWUCHA” z Jeziora pod Łomżą. 1050

!!!NAJTANIEJ!!!

**Parasole, Bielizna, Krawaty**  
 w Składzie Fabrycznym  
 pod firmą

**„Au bon Gout”**  
 38. Długa 38 Hotel Drezdeński.  
 Przyjmuje się pokrycia i reparacje  
 parasoli i parasolek. 5384

## P. st. OTWOCK w willi Feliksowo

do sprzedania przy ulicy Granicznej, plac pod  
 budowę domów letnich.  
 Wiadomość: Twarda 36, m. 6, od 10—1-jej i od  
 4—7-jej. 5431

## Noże stołowe, deszerowe, kuchenne, tasaki, brzytwy, scyzoryki, nożyczki

w wielkim wyborze w składzie fabrycznym przy ulicy  
 Bymarskiej Nr. 20 róg Leszna. Fabryka  
 Marszałkowska Nr. 13. 5485

„Esigny” masło wyborowe śmietankowe przez  
 całą zimę 40—50 kop. za funt z nadwagą 5 lotów.  
 Warecka 10, m. 10. Tamże obiady. 5457

Ulica Miodowa № 4.

## Razem z LILIPUTAMI

Marquis Wolge 37 lat, 28 cali wysokości, waży 9 1/2 kilo; Marquiza Louisa 28 lat, 29 cali wysokości, waży 10 1/2 kilo. Pokazują się jeszcze budzące ogólne sensoryjne zainteresowanie uczonych i publiki żywe naturalne zrosnięte Indjanki

## SIOSTRY-BLIŹNIĘTA RADIKA i DOODIKA

Największy cud natury naszych czasów. Cały świat uczonych na czeluściach z prof. Virchowem zbadali z ogromnym zainteresowaniem ten godny uwagi antropologiczny fenomen, polecając go zasługującym największego podziwu i przedstawiającym niewidzialny do tej pory cud natury. Oprócz tego pozostaje cenna wejścia na obydwu wiodowiska razem.



Krzesło 20 kop., miejsce stojące 10 kop., dzieci do lat 10-ju i niższe stopnie wojskowe: Krzesło 10 kop. Stojące 5 kop. Widzieć można codziennie od godz. 11-jej rano do 10-jej wieczorem. 5472